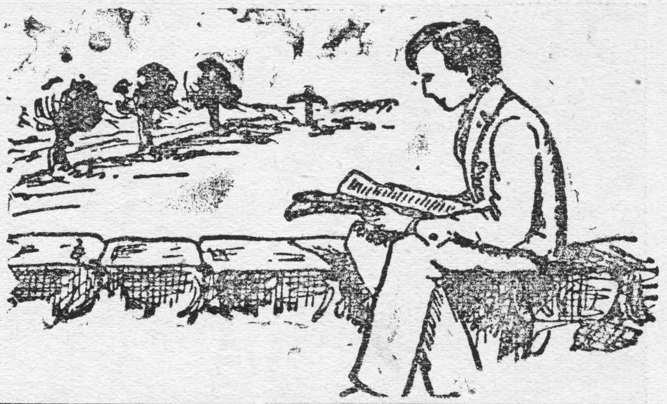
Opiekun Młodzieży

BEZPŁATNY DODATEK
do
„DRWĘCY"



Rok XII. Nowemiasto, dnia 29 czerwca 1935. Nr. 11

Na łono przyrody...

W życiu naszem przyroda powinna zajmować miejsce poczestne. Obcowanie z nią wyzwala w człowieku wyższe i szlachetniejsze popędy, bo przyroda była i jest mistrzynią i nauczycielką ludzi. Jest ona źródłem wiecznie bijącem, z którego czerpiemy obficie poczucie piękna, sprawia nam radość, przyjemność, nie mówiąc już o pożytku.

W obecnej porze — pełni rozkwitu przyrody — kosztujmy z tej radości upiększającej i uszlachetniającej duszę, odwodzącej ją od tego, co płytkie i pospolite.

Przyroda, strojąc się w zieleń i kwiaty, chce być piękną, chce swą urodą nas zachwycić, życie rozweselić na ziemi. Tymczasem jakżeż jednak nie wszyscy umieją szanować tej królewskiej sukienki, często niszcząc ją niepotrzebnie, a nawet bezmyślnie. Zrywając i niszcząc twory Stwórcy Wszechrzeczy rozsiewamy wokoło śmierć i zniszczenie, a przecież pamiętać winniśmy, że każda roślina żyje i czuje, tylko, tak samo jak człowiek bezsilny jest wobec śmierci, tak rośliny są bezsilne wobec nas. Niech więc przyroda nie zanosi skarg w zaświaty, że odbieramy im życie potrzebne!

Szanujmy przyrodę, a wywdzięczy się nam pełnią krasy. Starajmy się mieć żywszy z nią kontakt. Bór, dyszący wonią żywiczną, dostępny wszystkim, jakież daje nam pokrzepienie, jak oddziaływują wycieczki w lasy na zdrowie naszego ciała i także ducha! Widok łąk, kobierców zielonych, śpiew ptasząt wywołuje w nas nastrój podniosły, świąteczny, woń kwiatów, uroda, ich barwy i kształty upajają. Przyroda więc działa podniecająco na wszystkie nasze zmysły, które są przecież bramami duszy. Nie zamykajmy zatem przyrodzie dostępu do wnętrza naszej duszy!

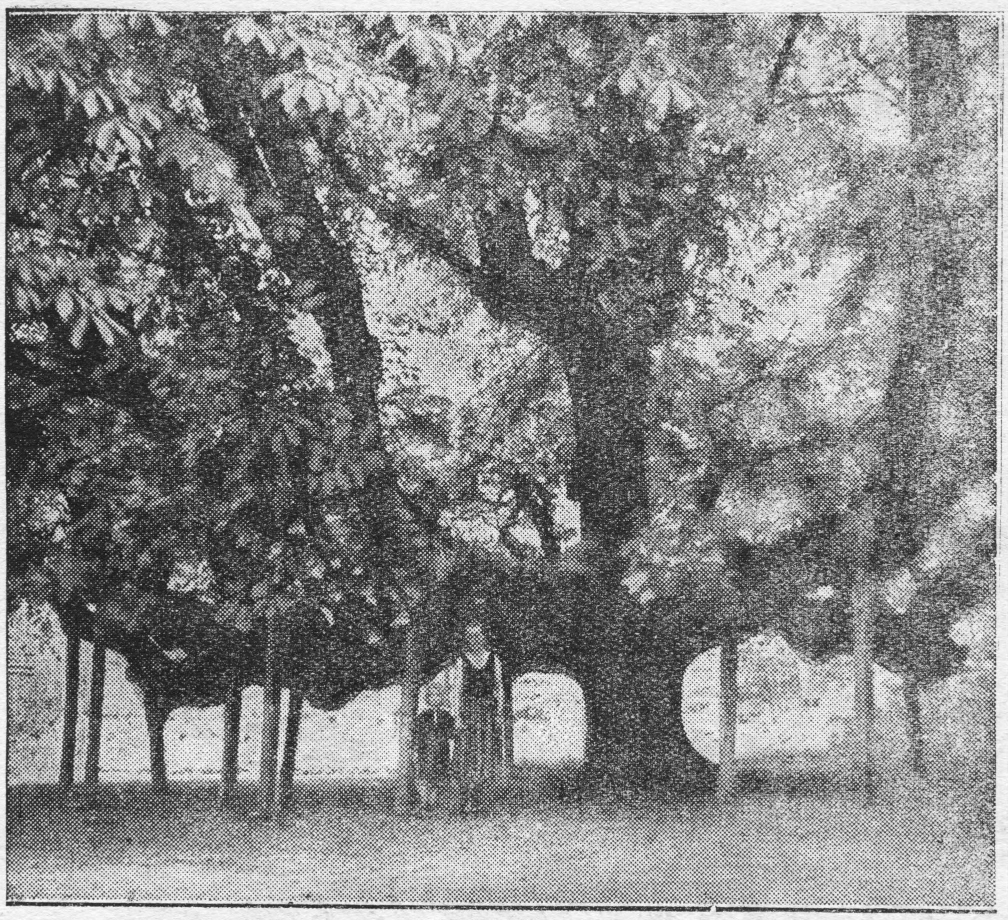


Na wycieczkę!

Ten, kto rozpoczął roztropnie, zawsze swych zamiarów dopnie.



Przed 25 laty, 26. 4. 1910 r., zmarł w Paryżu słynny poeta norweski Björnstern Björnson, a pozatem autor opowiadań z życia wiejskiego, powieści i dramatów. W r. 1903 otrzymał nagrodę Nobla.



W miasteczku Hitzacker nad Łabą rośnie prastary kasztan, który pamięta czasy, w których ziemią tą władali Słowianie. Objętość jego korony wynosi aż 90 metrów.

Kości najmniejszej rasy ludzkiej odkryto w Indjach.

W Vadnagar, w okręgu Nehsana, w Indjach przednich, odkryto kości rasy ludzkiej, której wzrost wynosi 40 centymetrów. Znaleziono kości Pigmejów wysokości 40 m, krowy pigmejskiej, której wzrost wynosi 45 cm. i szczątki trzciny, wysokiej na 25 cm.

Rzeczoznawcy są zdania że znaleziono nowy teren dla badań nad wymarłą rasą Pigmejów, którzy byli mniejsi od Pigmejów afrykańskich, mających 100 i 125 cm. wzrostu.

Odkrycie najmniejszego człowieka pigmejskiego zgadza się także ze wzmianką Homera o Pigmejach.

Pojawienie się zieleni po 50 latach.

W wyniku długotrwałych deszczów pustynna przestrzeń między Jerozolimą a Morzem Martwem pokryła się zielenią. Arabowie opowiadają, że na tej pustyni zieleń ukazała się po 50-letniej przerwie.

16-letni artysta- malarz.

Najmłodszym malarzem francuskim jest samouk, pochodzący z Metzu, Paweł Froidereau, o którym wiele się mówi obecnie w sferach artystycznych Paryża, w związku z przyjęciem dwóch jego prac do Salonu Oficjalnego. Młodociany artysta nie jest debjutantem, gdyż wystawiał już swe obrazy w Salonie Niezależnych.

Ruiny pałacu z okresu przed Chrystusem.

Ekspedycja archeologiczna w Turkiestanie Sowieckim dokonała ciekawego odkrycia. W okolicach Ashabadu natrafiono na ruiny stolicy chanatu Parfjańskiego, który istniał w III wieku przed narodzeniem Chrystusa. Po przeprowadzeniu robót wykopaliskowych odkryto m. in. ruiny pałacu arsakidów czyli cesarzy parfjańskich. Szczególną wartość historyczną przedstawia rząd kolumn, pozostałych po tym pałacu i posiadających niezwykle cenne mozaiki.

Papuga, która śpiewa arję z opery.

W londyńskim ogrodzie zoologicznym znajduje się pewna papuga, zwana Polly Boy, która odznacza się ogromnemi zdolnościami muzycznemi. Gdy jest w dobrym humorze, chętnie śpiewa arję z opery „Aida". Polly Boy znana jest też z wielkich zdolności imitatorskich, gdyż naśladuje łudząco gwizdek policyjny, a również głosy ludzkie nie stanowią dla niej żadnej trudności.

Roztargniona.

— Zgrabną mają państwo pokojówkę.
— Cóż z tego — jest roztargniona jak stary profesor. Wczoraj odniosła masło do szkoły freblowskiej, a synka naszego zamknęła w lodowni.



Prof. Piccard, popularny bohater lotów podniebnych, bawił ostatnio w Paryżu i tam na zabawie dziecięcej w Lasku Bulońskim sprzedawał małe kolorowe baloniki „stratosferyczne" na cele dobroczynne.